

Praca Stumbiny zbliża naszą wiedzę w zakresie realizacji idei Partii do dróg powoływania sądów rewolucyjnych na Łotwie, w okresie walki rewolucyjnej o zdobycie władzy przez proletariát. Stanowi ona niewątpliwie dalszą cegiełkę do poznania mechanizmu tworzenia się organów władzy rewolucyjnej, w okresie poprzedzającym bezpośrednio Wielką Rewolucję Październikową, na przykładzie powstawania sądów rewolucyjnych na Łotwie.

TADEUSZ NOWAK (Poznań)

Piotr Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918 - 1934)*, Wrocław 1972.

W ostatnich latach literatura poświęcona dziejom państw bałtyckich wzbogaciła się o dwie interesujące pozycje. W roku 1970 ukazała się w Stuttgarcie praca Georga Raucha¹, w dwa lata później opublikował wyniki swych badań Piotr Łossowski². Nie miejsce tu na przeprowadzanie między nimi paraleli. Rauch stara się przedstawić dzieje Estonii, Litwy i Łotwy na szerokim tle ówczesnych układów międzynarodowych i wśród tych ostatnich szuka czynników determinujących losy omawianych krajów. Dla Łossowskiego odtworzenie wewnętrznych przemian, które legły na drodze krajów bałtyckich „od demokracji parlamentarnej do dyktatury” jest punktem wyjścia, pozwalającym na ustalenie prawidłowości ruchów społeczno-narodowościowych, i to nie tylko na omawianym terenie („dzieje krajów bałtyckich skupiają istotną część doświadczeń historycznych, które stały się udziałem całej Europy Środkowo-Wschodniej”, s. 22). Czy osiągnął swój zamiar i wyodrębnił cechy wspólne wydarzeń, które rozegrały się w Estonii, Litwie i Łotwie, a będące podstawą zamierzonego uogólnienia? Czy rzeczywiście kraje te prowadziły tak samodzielną politykę, jak można wnioskować z omawianej pracy? W jakim stopniu, wbrew głoszonym ówczesnie hasłom, była to droga specyficznie narodowa? Różnorakie powiązania gospodarcze i militarne, konieczność szukania kompromisów i dróg gwarantujących zachowanie suwerenności zapewne rzutowały w jakimś stopniu na poczynania ekip rządzących i opozycji. Tym bardziej że kraje sąsiadujące nie tylko interesowały się, lecz także posiadały dość znaczne rozeznanie w sytuacji wewnętrznej państw bałtyckich (vide s. 106).

Na powyższe wątpliwości trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Sam autor uważa, że „omawiane kraje [...], choć zmierzały w tym samym kierunku, to jednak kroczyły odrębnymi drogami” (s. 283 - 284). Dodajmy, iż nie wydaje się bezsporne (nie negując istotnego i formalnego znaczenia przewrotów, które dokonały się w Estonii, Litwie i Łotwie), że drogi owe łączyły okresy faktycznie diametralne (demokracja parlamentarna—dyktatura). Ściślej biorąc, czy sytuację panującą w krajach bałtyckich do czasu przewrotów określić można mianem demokracji parlamentarnej. Zwróćmy bowiem uwagę, że stan wyjątkowy w Litwie wprowadzony w lutym 1919 r. obowiązywał (przynajmniej w części kraju, m. in. w Kowniu!) aż do drugiej połowy roku 1926. W tymże roku sejm wymógł postawienie przed sądem ludzi, których, jako niewygodnych dla rządu, od 4 lat trzymano w więzieniu, uchwalił amnestię, ograniczenie prawa kontroli druków zagranicznych i konfiskaty prasy, zezwolił na odbywanie zgromadzeń pod gołym niebem i zapewnił nietykalność osobistą oraz nienaruszalność pomieszczeń. 14 sierpnia 1926 r. „zarządzenie departamentu ochrony [...] nakazuje naczelnikom powiatów wpisywanie do pasz-

¹ Georg von Rauch, *Geschichte der baltischen Staaten*, Stuttgart 1970.

² Piotr Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918 - 1934)*, Wrocław 1972.

portów takiej narodowości, jaką zadeklarują obywatele" (s. 97)! Owa liberalizacja to jednak w dziejach ustroju „demokracji parlamentarnej” Litwy kowieńskiej tylko epizod, którego twórcą był Mykolas Sleževičius i jego trzeci rząd istniejący od 14 czerwca do 17 grudnia 1926³. Tym samym trudno uznać, iż proces, który przebiegał w krajach bałtyckich, oznaczał przejście od demokracji parlamentarnej (przynajmniej w tradycyjnym tego słowa znaczeniu) do dyktatury. Jest to raczej zastąpienie dyktatury partyjnej lub sejmokracji przez dyktaturę biurokratyczno-policyjną (Litwa), personalną (Łotwa) czy wojskową (Estonia).

Kwestia następna — P. Łossowski w toku rozważań nad kształtowaniem się „podstaw demokracji parlamentarnych w krajach bałtyckich (1918 - 1922)” uznał za „miarę dominacji postulatów demokratycznych [...] marginalny charakter programów przeciwnych” (s. 14). Wniosek ten nasunął się autorowi w wyniku wyeliminowania ze sfery wnioskotwórczej partii komunistycznych⁴ oraz ugrupowań mniejszościowych z wszelkimi tego stanu rzeczy konsekwencjami i ograniczenia się do programów partii opowiadających się za pełną suwerennością państwową. Można się jednak obawiać, że owe ograniczenia doprowadziły do utożsamienia stosunku zachodzącego pomiędzy programami partyjnymi a prądami nurtującymi społeczeństwo. Fakt, że w roku 1918 komuniści potrafili (bez pomocy z zewnątrz) przejąć władzę w 10 powiatach Litwy (w tym w Wilnie)⁵ oraz, że mieli znaczne sukcesy w Estonii i Łotwie wskazuje, że istniał program zdolny do przeciwstawienia się postulatowi demokracji parlamentarnej⁶.

Powyższe zastrzeżenia odnoszą się jednak, w gruncie rzeczy, do spraw w książce poruszanych marginesowo. Wbrew bowiem sugestiom tytułu, jej treścią jest przede wszystkim analiza przyczyn wzrostu, a następnie krachu w państwach bałtyckich partii faszystowskich, a przynajmniej faszyzujących oraz przedstawienie rządów dyktatury głoszącej hasła nacjonalistyczne. Wskazuje na to zresztą i sama konstrukcja pracy — spośród jej siedmiu rozdziałów, w zasadzie aż pięć omawia genezę przewrotów, ich przebieg i konsekwencje. Jest to zrozumiałe. Należało bowiem ustalić, co spowodowało, iż we wszystkich krajach bałtyckich, w przeciwieństwie do szeregu krajów europejskich o różnej przecież strukturze społecznej i gospodarczej, ruchy faszystowskie doznały zdecydowanej porażki (Litwa — A. Voldemaras i Żelazny Wilk; Łotwa — G. Celmiņš i Ugunskruts, później Perkonskruts i Jauna Latvija; Estonia — A. Sirk i ruch wabsów).

Przedstawiwszy przebieg wydarzeń autor ostatecznie dochodzi do wniosku, że złożyły się na to zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Pierwsze, to błędy popełnione przez partie — zlekceważenie stanowiska wojska („bez poparcia, a przynajmniej życzliwej neutralności armii ruchy faszystowskie nie mogły dojść do władzy”, s. 195), ale także obawa przed radykalnymi rozstrzygnięciami (zamach 7 czerwca 1934 w Litwie) oraz brak dostatecznie popularnego i wybitnego przywódcy.

³ W Łotwie stan wyjątkowy obowiązywał od lutego 1919 do maja 1924. W Estonii, której sytuacja wewnętrzna była jednak zasadniczo inna, od listopada 1919 do 1922 i ponownie od roku 1924.

⁴ „Partie komunistyczne, stojące na stanowisku bezwzględnej walki z burżuazyjną państwowością, pozostawały poza tym układem wywierając jednak, drogą walki nielegalnej, znaczny wpływ na życie polityczne kraju” (s. 13). Pamiętać jednak należy, że w omawianych krajach partie komunistyczne, choć okresowo tylko i na pewnych obszarach jedynie, zdobywały władzę, ponadto na ich taktykę oddziaływały m. in. wydarzenia międzynarodowe, np. zawarty w sierpniu 1920 r. w Moskwie przez rząd K. Griniusa traktat pokojowy z Rosją Radziecką.

⁵ Jerzy Ochmański, *Radcy i Rewkomy na Litwie Radzieckiej w 1918/1919 roku*, w: „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, V, Warszawa 1969.

⁶ Hasło parlamentaryzmu demokratycznego zostało odrzucone przez obradujący w marcu 1919 r. VIII Zjazd RKP(b). Nie ma podstaw, by przypuszczać, że partie komunistyczne krajów bałtyckich zajmowały w tej kwestii odmienne stanowisko.

Drugie, to nie sprzyjająca ruchom ekstremistycznym struktura gospodarcza i społeczna krajów bałtyckich, ściślej biorąc brak średniozamożnego mieszczaństwa i dominująca rola chłopstwa, które „na ogół [...] okazało się niepodatne na wpływy faszyzmu” (s. 287). Faktu tego nie należy jednak przeceniać, czego dowodzi stosunkowo silna pozycja wabsów na wsi estońskiej.

Wnioski, jakie płyną z pracy Piotra Łossowskiego, daleko wybiegają poza strefę zakreśloną ramami tematu. Na przykładzie państw bałtyckich obrazują one proces tworzenia się w Europie Środkowo-Wschodniej państw nacjonalistycznych i konsekwencje rosnącego w siły totalitaryzmu. Pokazują, że samo odżegnanie się faszyzmu (5 marca 1934 — zakaz rozpowszechniania w Litwie *Mein Kampf*) nie zapobiega tworzeniu obozów koncentracyjnych ani wybuchowi szowinizmu narodowego. „Druga wolność” (Estonia), ograniczanie praw mniejszości (łotyszyzacja Letgalii, walka z polskością w Litwie, *Ustawa o narodowości w Estonii*), drastyczna cenzura prasowa dostosowana do słów K. Ulmanisa, iż głównym zadaniem prasy winna być „działalność propagandowa i wychowawcza, zmierzająca do reedukacji społeczeństwa” (s. 244), selekcja księgozbiorów publicznych, przepojenie życia naukowego i kulturalnego prymitywną, jednostronną propagandą („wszystkie środki oddziaływania powinny być postawione na służbę propagandy państwowej”, s. 243), to tylko niektóre z pochodnych „utożsamiania [...] reżymu z pojęciem państwa w ogóle”.

Osobna kwestia, to zawarta w pracy ocena gospodarczych koncepcji dyktatorów (interwencjonizm państwowy), a także prób rozwiązywania problemów społecznych i narodowościowych (m. in. braku rąk do pracy, co zmuszało do sprowadzania robotników cudzoziemskich, a także niższego przyrostu naturalnego „narodu państwowego” w porównaniu z mniejszościami).

Reasumując: omawiana praca jest pierwszą, nie tylko w polskim piśmiennictwie, która w tak szerokim zakresie przedstawia źródła przemian, jakie dokonały się w krajach bałtyckich, ich przebieg i konsekwencje. Jest to zarazem obraz drogi państw, których ideologią stał się nacjonalizm. Materiał faktograficzny jest bardzo bogaty (należy jednak sprostować, iż zamach POW miał miejsce nie we wrześniu — s. 32 — lecz w sierpniu 1919); wykorzystanie trudno dostępnych opracowań i źródeł pochodzących z omawianych krajów pozwoliło na znaczne rozszerzenie podstawy materiałowej książki.

HENRYK WISNER (Warszawa)

Georgi Dimitrow i Bułgarska Narodnodemokratyczna dierżawa, pod redakcją Jarosława Radewa, Sofia 1972, s. 262.

Z okazji 90 rocznicy urodzin Georgi Dymitrowa ukazał się zbiór prac grupy uczonych bułgarskich poświęconych poglądom G. Dymitrowa na państwo ludowo-demokratyczne i jego roli w kształtowaniu ustroju społeczno-politycznego współczesnej Bułgarii. Redaktor zbioru J. Radew stwierdza w przedmowie, że G. Dymitrow był „pryncypialnym przeciwnikiem rewolucyjnej frazeologii oraz skostniałego doktrynerstwa” i w twórczy sposób podejmował teoretyczne problemy wysuwane przez życie (s. 5).

Rozdział I zbioru poświęcony jest zagadnieniu rewolucji socjalistycznej i nadbudowy politycznej. Autor (P. Sławow) zwraca w nim uwagę, że pewne kraje, dzięki istnieniu i pomocy państw socjalistycznych mogą rozwijać się na niekapitalistycznej drodze rozwoju, z ominięciem formacji kapitalistycznej. W krajach tych rewolucja socjalistyczna może przebiegać nie w „czystej” postaci. Mogą więc istnieć sytuacje, gdy nie będzie zachodzić bezpośrednie przejście od dyktatury burżuazji